



HENRYK GOSIEWSKI – LEŚNIK I MYŚLIWY Z POWOŁANIA

Ostrowscy leśnicy, jeszcze bardziej myśliwi, mogą być dumni, że pracował z nimi i polował człowiek renesansu – leśnik, etyczny myśliwy, organizator łowiectwa na ziemi ostrowskiej, przyrodnik, nauczyciel, plastyk, karykaturzysta, poeta i nowelista, działacz społeczny inż. Henryk Gosiewski.

Henryk Gosiewski w lipcu 1991 r., na niespełna rok przed śmiercią, w udzielonym mi wywiadzie opowiadał, że urodził się „ze skazą” łowiecko – przyrodniczą w duszy. Od najmłodszych lat fascynował go świat roślin i zwierząt, zwłaszcza dziko żyjących. W dzieciństwie znosił do domu najróżniejsze stworzenia, próbując je leczyć lub oswajając, oraz poznawać ich biologię. Ptaki brudziły, wiewiórki rwały firanki, matka gniewała się, robiła wymówki, czasem dawała ścierką po plecach lub klapsa. Tuż po wojnie do pracy chodził, ku zainteresowaniu przechodniów, z uratowanym na ramieniu kobuzem. „Polowania” rozpoczął jako dziecko z własnoręcznie zrobionym łukiem, a



pierwsze prawdziwe łowy na kawki i wrony, niszczące owoce, już , jako kilkunastoletni chłopiec z otrzymanego od ojca flowera.

Henryk Gosiewski urodził się w 11 sierpnia 1906 r. w Wincentowie, województwo warszawskie. W 1928 roku, po maturze w ostrowskim gimnazjum, rozpoczął studia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, a po jej ukończeniu obronił pracę dyplomową na temat „Wytyczne do zagospodarowania i definitywnego urządzania Nadleśnictwa Ostrów Mazowiecka” napisaną pod kierunkiem prof. Wacława Niedziałkowskiego.

Przed wojną pracował w dużych majątkach prywatnych, dużo polował, m.in. na wileńszczyźnie u kolegów ze studiów posiadających własne tereny łowieckie.

Brał udział w wojnie obronnej 1939 r. jako podporucznik 41 Dywizji Piechoty. Okres okupacji spędził w oflagach, w których był niezwykle aktywny jako leśnik i myśliwy. Z obozu przejściowego dla jeńców wojennych w Działdowie został kolejno przewożony do: Stalagu IB Hohenstein (Królikowo k. Olsztynka- 22 XI-5X II 1939r.), Stalagu XIII A Nürnberg (5 XII 1939 r. – 21 I 1940 r.), Oflagu VII C Laufen (25 I – 26 V 1941 r.) i ostatecznie do Oflagu VII A Murnau, gdzie został wyzwolony 29 maja 1945 r. W Murnau należał do koła leśników, uczestniczył w prelekcjach na tematy leśne i łowieckie organizowane przez dr. Józefa Goetza, brał udział w corocznych „Hubertusach”, podczas których, w uroczyste udekorowanej jadalni „Pod cebulką”, wygłaszane były okolicznościowe wykłady i snute wspomnienia myśliwskie. Uczył się łowiectwa od znakomitych myśliwych: księcia Macieja Radziwiła, który opowiadał o polowaniach na niedźwiedzie w Rumunii i Janusza Makarczyka wspominającego łowy na grubego zwierza w Afryce. Jak wspominał: „Słuchanie barwnych opowieści podniecało moją wyobraźnię, budziło nadzieje na podobne przeżycia.”

Myśliwi, a wśród nich inż. Gosiewski, angażowali się także w inne przedsięwzięcia kulturalne, byli członkami chórów obozowych, zespołów teatralnych. Uzdolniony aktorsko i plastycznie Henryk Gosiewski był aktorem obozowym, wykonał z kolegami scenografię teatralną do rewii sportowej „Na start”, w której występował na scenie. W oflagach wykonał prawie 80 rysunków i grafik dokumentujących życie obozowe.

Po wojnie podjął pracę adiunkta w Nadleśnictwie Ostrów Mazowiecka, a niedługo potem został Nadleśniczym Nadleśnictwa Grabownica. Na emeryturę odszedł w 1972 roku ze stanowiska nadleśniczego Nadleśnictwa Ostrów Mazowiecka. Po wojnie zajął się odbudową zniszczonych w czasie wojny drzewostanów Puszczy Białej. Był bardzo aktywny zawodowo, wraz z kilkoma kolegami reaktywował przedwojenne ostrowskie łowiectwo. Założył KŁ „Mykita” w Ostrowi Mazowieckiej, którego przez wiele lat był prezesem i łowczym, a w ostatnich latach życia prezesem



Koło leśników w oflagu VIIA Murnau. Henryk Gosiewski w ostatnim rzędzie 4 od rawej.

honorowym. Henryk Gosiewski był „ojcem” kultywowania tradycji i zwyczajów łowieckich w powiecie ostrowskim. Mówił o swej pasji: „Urok łowiectwa odnajdowałem nie tylko w myślistwie i gospodarowaniu, a może nawet bardziej w całej jego otoczce. Propagowałem tradycje łowieckie, wciągałem do spotkań z myśliwymi ludzi spoza ich kręgu - przyjaciół, młodzież szkolną, członków rodzin, trochę zabawiałem się pisaniem i rysowaniem na tematy łowiecko – przyrodnicze, słowem pragnąłem humanizować łowiectwo, aby społeczeństwo nasze zmieniło pogląd na mą życiową pasję.” Henryk Gosiewski prowadził kronikę koła „Mykita”, która była do początku lat 60 kroniką łowiectwa powiatowego. W tej wyjątkowej księdze łowieckiej znajdujemy myśliwskie opowiadania, anegdoty, karykatury myśliwych, pieśni i pastoralki układane na każdy sezon, nawiązujące do wydarzeń w kole. Większość tych utworów znajduje się w monografii KŁ „Mykita” autorstwa



Grudzie 1950 r. Pierwszy wilk H. Gosiewskiego.



Kalinowo 1947 r. Pierwszy powojenny dzik H. Gosiewskiego

Krzysztofa Mielnikiewicza. Za swe zasługi, kolega Henryk został, jako pierwszy w okręgu ostrołęckim, odznaczony „Złotem”.

Przez kilka lat uczył biologii w ostrowskim liceum. Jego uczniem był wybitny specjalista w dziedzinie entomologii i ekologii lasu prof. dr hab. Andrzej Szujecki, który w 2009 r. na jednym ze spotkań z młodzieżą wspominał: „Pamiętam, jak kiedyś, w czasie odpowiedzi, mój nauczyciel biologii - p. Henryk Gosiewski - powiedział: Oj, z ciebie, Szujecki, to biologa nie będzie...”

Pracował społecznie w organizacjach leśnych i samorządach, takich jak: Polskie Towarzystwo Leśne, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Leśnictwa, Liga Ochrony Przyrody, Polski Związek Łowiecki, Związek Zawodowy Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego.” W wymienionych organizacjach znajdował sposobność, aby działać na rzecz polskich lasów.

Po 1956 r. był przez trzy kadencje członkiem Powiatowej Rady Narodowej i członkiem Prezydium Rady. Za pracę zawodową i społeczną otrzymał: Kawalerski Krzyż Polonia Restituta. Zmarł 24 kwietnia 1992 r.

Henrykowi Gosiewskiemu zawdzięczam swój życiowy „romans” z kulturą łowiecką i za to mu serdecznie dziękuję

Krzysztof Mielnikiewicz



Wigilia w kniei 1974 r.
Henryk Gosiewski piąty od
prawej



Henryk Gosiewski z
żoną prowadzą walca
hubertowskiego

